Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.02.2022 www.osw.waw.pl

Macron w Moskwie i Kijowie. Nieudana próba deeskalacji kryzysu

Witold Rodkiewicz, Piotr Żochowski

7 lutego prezydenci Francji i Rosji odbyli prawie sześciogodzinne rozmowy na Kremlu. W ich trakcie koncentrowali się głównie na rosyjsko-ukraińskim konflikcie w Donbasie i żądaniach gwarancji bezpieczeństwa zawartych w projektach porozumień, jakie Moskwa przekazała Stanom Zjednoczonym i NATO w połowie grudnia 2021 r. Władimir Putin określił spotkanie jako „rzeczowe i pożyteczne" i ocenił, że „szereg pomysłów i propozycji" Emmanuela Macrona, których nie ujawnił, „można przyjąć za podstawę naszych dalszych wspólnych kroków". Jednocześnie stwierdził, że choć zachodnie odpowiedzi (przekazane Moskwie 26 stycznia) całkowicie ignorują zasadnicze rosyjskie postulaty, to zawierają też propozycje, o których można dalej rozmawiać. W związku z tym zapowiedział, że zamierza kontynuować rozmowy i sformułuje swoją reakcję na odpowiedzi Zachodu na piśmie. Dał również do zrozumienia, że warunkiem uspokojenia sytuacji jest pełna realizacja przez Ukrainę porozumień mińskich w ich rosyjskiej interpretacji (w szczególności wynegocjowanie statusu Donbasu w bezpośrednich rozmowach z marionetkowymi władzami tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych). Putin oskarżył Kijów o masowe łamanie praw rosyjskojęzycznej ludności Ukrainy, a koncentrację wojsk uzasadnił obawami przed ukraińską ofensywą na Donbas. Straszył też perspektywą nieuniknionego konfliktu nuklearnego w wypadku przyjęcia Ukrainy do NATO. Zaprzeczył zarazem, jakoby państwo rosyjskie miało jakikolwiek związek z działalnością rosyjskich najemników (tzw. Grupy Wagner) w Afryce i ponosiło za nią odpowiedzialność.

Prezydent Macron podkreślał, że celem rozmowy było znalezienie drogi do deeskalacji kryzysu wokół Ukrainy, co jego zdaniem wymaga postępu w „fundamentalnych kwestiach" dotyczących gwarancji bezpieczeństwa. Równocześnie zadeklarował, że gotów jest wspierać „budowę nowego ładu bezpieczeństwa i stabilności w Europie", który dawałby gwarancje bezpieczeństwa NATO i Rosji, a także państwom Europy Wschodniej. Zapewniał przy tym, że taki ład powinien być oparty na istniejącym porządku bezpieczeństwa i uwzględniać jego zasady (swoboda wyboru sojuszy, odrzucenie stref wpływów, suwerenność państw), jak również że wymaga to zgody europejskich sojuszników Francji i Stanów Zjednoczonych oraz negocjacji z nimi. Macron wyraził ponadto przekonanie, że „konflikt ukraiński" można rozwiązać na podstawie porozumień mińskich w ramach tzw. formatu normandzkiego.

8 lutego przywódca Francji rozmawiał w Kijowie z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. W trakcie tego spotkania powtórzył, że porozumienia z Mińska to jedyny sposób zażegnania konfliktu, oraz podkreślał, że są one narzędziem ochrony suwerenności i integralności

terytorialnej Ukrainy, a wszystkie strony muszą wypełnić swoje zobowiązania. Wyraził nadzieję, że do uspokojenia sytuacji przyczyni się wznowienie rozmów w formacie normandzkim na szczeblu doradców politycznych 10 lutego w Berlinie. Zaapelował również, nie podając przy tym żadnych szczegółów, o wypracowanie w najbliższych miesiącach koncepcji gwarancji bezpieczeństwa w Europie zapewniających rozładowanie obecnego napięcia. Zapowiedział też udzielenie Ukrainie pomocy makrofinansowej w formie kredytu w wysokości 1,2 mld euro.

Zełenski nie skomentował stanowiska Macrona, ale potwierdził wolę Kijowa do kontynuowania dialogu w ramach trójstronnej grupy kontaktowej. Przyznał, że przyszłość procesu pokojowego była jedną z kluczowych kwestii w rozmowach z prezydentem Francji. Wyraził nadzieję, iż dalsze kontakty na szczeblu doradców politycznych przyśpieszą organizację szczytu przywódców formatu normandzkiego. Podkreślił też, że Ukraina zachowuje daleko idącą cierpliwość w sytuacji eskalowania zagrożenia ze strony Rosji i nie ulegnie prowokacjom.

Komentarz

- Prezydent Putin zaprezentował nieustępliwe stanowisko i nie okazał jakiejkolwiek gotowości do kompromisu. Nie zrezygnował również z dalszego wywierania presji wojskowej na Ukrainę (i pośrednio na Zachód) poprzez koncentrację wojsk wzdłuż jej granicy, także na Białorusi. Wyraził jedynie wolę dalszych rozmów w sprawie gwarancji bezpieczeństwa i kontynuowania rokowań z Kijowem w ramach formatu normandzkiego.
- Prezydent Francji przyjął zasadniczy postulat rosyjski, że warunkiem deeskalacji napięć jest realizacja porozumień mińskich. Chociaż nie powiedziano tego wprost, to w trakcie rozmów prawdopodobnie doszło do uzgodnienia propozycji dotyczących postępu w ich realizacji i zawierających nieokreślone ustępstwa Kijowa. Zaprezentowana przez Macrona na konferencji idea europejskiego systemu bezpieczeństwa, która z jednej strony uwzględniałaby żądania Moskwy, a z drugiej nie podważała gwarancji bezpieczeństwa w ramach NATO i zasad sformułowanych w dokumentach KBWE/OBWE w latach dziewięćdziesiątych, jest nierealistyczna. Nie przedstawił on bowiem żadnego pomysłu, jak pogodzić te fundamentalnie sprzeczne ze sobą koncepcje.
- Spotkanie z Zełenskim nie przyniosło zobowiązujących deklaracji stron. Macron, podobnie jak w Moskwie, zaproponował zainicjowanie ogólnoeuropejskich rozmów z Rosją na temat przyszłości bezpieczeństwa międzynarodowego opartego na bliżej nieokreślonych gwarancjach. Prezydent Ukrainy nie kontestował propozycji politycznego rozwiązania kwestii Donbasu, akceptując formułę dalszego dialogu bez sygnalizowania ustępstw wobec Moskwy. Strategię Kijowa nadal można określić jako grę na czas. Ukraińskie uczestnictwo w rozmowach wielostronnych z Rosją nie wiąże się jednak z podejmowaniem wcześniejszych wiążących zobowiązań co do sposobu zażegnania sporu.
- Znaczącym elementem wizyty Macrona w Kijowie były kwestie gospodarcze. Francja zaoferowała Ukrainie przyznanie w najbliższym czasie kredytu w wysokości 200 mln euro oraz udzielenie gwarancji kredytowych na sumę 1 mld euro. Zawarto też szereg porozumień handlowych – Kijów sfinalizuje zakup 130 francuskich lokomotyw firmy Alstom (ok. 900 mln euro) i dużej partii sprzętu pożarniczego (300 mln euro). Podpisano

także memorandum między koncernem zbrojeniowym Ukroboronprom i spółką Thales o współpracy w sferze bezpieczeństwa lotniczego i transportu, jak również o współdziałaniu w reformie przemysłu obronnego Ukrainy. Oznacza to, że Paryż docenia atrakcyjność tamtejszego rynku dla producentów znad Sekwany.